

boczny tor 102

mgły i zamglenia / 16.11.2010



Będzie wspaniale

Oby obyło się bez było nie było i na co nam to, bez wymyślania z nie swojej głowy, bez spoconych dłoni, chłodu jak na mnie patrzysz i mówisz to nic, to nic, już nic. Słów nie starczy i nie musi. Jesteś moją szansą na siebie, trzeba tylko wypłoszyć lęki nawzajem. Zrobić miejsce na nowe.

Zagęszczenie

Widzę to, zobaczyłem. Jestem w labiryncie, który przechodzę, gdzie nie ma zakrętów – są zaściany, zadrzwia, zasadzki. Jak we śnie: spiętrzenie akcji na moment przed zbudzeniem.

Dwa dni

Mgła. Listopad w pełni, nie może być lepiej. Przesuwam czas, mam parę ryzykownych pomysłów na stawanie się przez tracenie, małymi łykami i pomału: kiedy czujesz się smutny, samotny, kiedy czujesz niepokój, nie zniechęcaj się – jeszcze raz przystąp do ograniczania pola widzenia. Pamiętaj, dwa dni to 172800 sekund.

Przez zero

Wyobraź sobie coś dla siebie. Tylko dla siebie.
Z kim się podzielisz?

Niechybnie

Mgła. Woda w powietrzu od ziemi do chmur. Widzialność ani poniżej, ani powyżej oczekiwań. Siadł osad i siedzi jak głodny pies stróż. Chyba chybia, chyba że ma osłabić.

/ Max Zweit

Widzieliście Ciaptaka?

„Dłońmi niebem pachnącymi odpędzałem cienie z lic,
I w tych dłoniach załamanych nie zostało więcej nic.

Nie kochałem cię za dobro, nie kochałem cię za zło,
Ale za to, żeś się kładła na mych oczach ciemną mgłą”.

/ Jan Brzechwa



foto: marks



Im westpölnischen Swiebodzin (Schwiebus) steht seit Samstag die mit 36 Metern größte Christusstatue der Welt. (Bild: dpa)
<http://www.ksta.de/html/artikel/1288910844489.shtml>



foto: marks

W24 http://www.wiadomosci24.pl/artukul/mgla_listopadowa_zasnula_nasz_kraj_12847.html

Mgła listopadowa zasnęła nasz kraj

2006-11-29 19:47, aktualizacja: 2006-11-29 20:53:55

W 1974 r. na Snieżce padł mglisty rekord. Mgła utrzymywała się tam 144 godziny. Zwykła mgła. Pomyśleć, że winna jest takiemu zamieszaniu.



Najczęściej zamglone widoki mają przed oczyma mieszkańcy Poznania, Słubic i Torunia. Mgła to zawiesina małych kropelek wody lub kryształków lodu w przyziemnej warstwie powietrza. Nie brzmi nadzwyczajnie. Jednak mgła jest zjawiskiem intrygującym. Ciekawy motyw dla fotografów i malarzy. Utrudnienie i niebezpieczeństwo dla kierowców. Natchnienie dla artystów.

Jedną z przyczyn tego zjawiska jest niestety zanieczyszczenie powietrza. Wokół cząsteczek zanieczyszczeń łatwiej kondensują się kropelki pary wodnej. Takie procesy były

główną przyczyną londyńskich mgieł - tzw. smogu - w pierwszej połowie poprzedniego stulecia.

Londyn 1952

Londyn, czwartek, 4 grudnia 1952 roku. Mgielny paraliż i dość nieoczekiwane, zabawne wydarzenia, patrząc z perspektywy czasu. Podobno pod nogi oczekujących na pociąg na stacji Victoria, spadła... kaczką, która mało co widząc podczas lotu, wybiła szybę w dachu. Pewnie ciężko to zniosła. Na londyńskim lotnisku jeden z samolotów wylądował szczęśliwie z pomocą pilota automatycznego. Po wylądowaniu zaś zgubił się, ponieważ pilot (człowiek) nie był w stanie wykonać manewrów do miejsca właściwego postoju maszyny.

Następnego dnia mgła zrobiła się brązowa, a potem przybrała kolor czarny. Wiele osób miało problemy z dotarciem do swych domów. Jednak największym kłopotem była duża zawartość dwutlenku siarki w atmosferze.

Na szczęście mgła, która spowodowała spore zamieszanie w Polsce w ostatnich dniach nie miała aż takich rozmiarów (albo raczej zagęszczenia). Tylko się cieszyć. I zatrzymać chwilę w obiektywie aparatu fotograficznego. "Wiedz, że nie ma nic tak niezwykłego, jak najzwyklejsze miejsce" - pisał Artur Conan Doyle.

